

OD KOMITETU REDAKCYJNEGO

Oddajemy w ręce Czytelników kolejny numer „Roczników Pedagogicznych” poświęcony zagadnieniom filozofii wychowania, pedagogiki ogólnej, historii wychowania i pedagogiki chrześcijańskiej. Tym razem na naszych łamach udzieliliśmy głosu głównie młodym adeptom nauk o wychowaniu – przede wszystkim doktorantom kilku polskich uczelni. Zebrane teksty ukazują różnorodność zainteresowań młodych badaczy, a jednocześnie ich wrażliwość na rzeczywistość społeczną i kulturową, zarówno tę, która miała miejsce w przeszłości, jak i tę, która znamionuje czasy współczesne. Przekonują, że młodzi badacze potrafią spojrzeć na przeszłość i teraźniejszość jako na źródła wiedzy o człowieku w ogóle – o jego egzystencjalnych problemach przeżywanym w warunkach pokoju, jak również w warunkach niepewności, lęków i tragicznych zagrożeń.

Niniejszy numer „Roczników Pedagogicznych” rozpoczyna artykuł Dominika Traczykowskiego: *Cele nauczania w myśli Kazimierza Twardowskiego*, dotyczący ważnego i mniej spopularyzowanego obszaru myśli wybitnego polskiego filozofa. Twardowski służył z ogromnego talentu dydaktycznego, a przy tym – o czym przekonuje tekst – miał również wyrazistą wizję celów nauczania, który to proces wiązał integralnie z procesem wychowania, a całym gmachem wiedzy, jaki powinien zbudować uczeń wraz z nauczycielem w toku kształcenia, osadzał na solidnych fundamentach wiedzy ogólnej. Stąd autor przywoływanego artykułu czerpie inspiracje, by ocenić obecną podstawę programową nauczania szkolnego i zasugerować, że gdyby miała ona spełniać postulaty Twardowskiego, musiałaby być poszerzona o wiedzę z zakresu logiki, filozofii i psychologii. Dlaczego warto byłoby to uczynić? Argumenty Twardowskiego w tej dziedzinie wydają się trafne także w obecnej rzeczywistości edukacyjnej, o czym można się przekonać, czytając artykuł Dominika Traczykowskiego.

Tuż po tym materiale został umieszczony artykuł Agaty Płatek pt. *Błogosławiony ksiądz Ignacy Kłopotowski – wzór autorytetu moralnego*. Nieprzypadkowo. Twardowski i Kłopotowski byli rówieśnikami (urodzeni w 1866 roku), zmarli w latach trzydziestych dwudziestego wieku. Obaj byli nieprzeciętnymi osobowościami. Twardowski, wielki humanista, ale jednocześnie

antyklerykał (choć brat stryjeczny arcybiskupa Lwowa), wychowawca uznanych humanistów, w tym wybitnych polskich pedagogów: Kazimierza Sońnickiego i Bogdana Nawroczyńskiego. Kłopotowski – ksiądz katolicki, beatyfikowany w 2005 roku, niedługo po śmierci św. Jana Pawła II. Obaj byli niekwestionowanymi autorytetami w środowiskach, w których działali. Twardowski na polu aktywności akademickiej i organizowania życia oświatowego w Polsce, Kłopotowski – jako inicjator licznych dzieł dobroczynnych ukierunkowanych na pomoc wielu grupom, jak byśmy dziś powiedzieli – wykluczonych: bezdomnych, bezrobotnych, upadłych moralnie, osieroconych dzieci i młodzieży oraz ludzi starych, a także założyciel sieci szkół wiejskich, szkoły rzemieślniczej, niestrudzony wydawca licznych periodyków o charakterze społecznym i religijnym. Założył też zgromadzenie zakonne Sióstr Matki Bożej Loretańskiej, które wprowadzał w misję ewangelizacji przez słowo drukowane oraz działalność dobroczynną. Dla tak licznych swoich dzieł, a właściwie dla potrzebujących osób, dla których one powstały, szukał wsparcia finansowego, nie cofając się przed osobistym kwestowaniem na miejskich ulicach. Autorka artykułu o ks. Kłopotowskim nazwała tę niezbyt znaną – pomimo wielkich zasług także w dziedzinie wychowania – ogółowi pedagogów postać „wzorem autorytetu moralnego”. W świetle zasług ks. Kłopotowskiego dla dzieła wychowania i wspomagania innych w ich egzystencjalnych potrzebach to tytuł zasłużony. Mamy nadzieję, że oba artykuły dostarczą przekonującego materiału, że warto nieustannie wskrzeszać pamięć o wielkich wychowawcach, by ich historia stanowiła czynnik ożywiający działanie współczesnych wychowawców.

Zapewne taka idea przyświecała Ilonie Błaszczyk – autorce artykułu zatytułowanego: *Lucjusz Anneusz Seneka – mistrz słowa, nauczyciel życia przyszłych pokoleń*. Ukazuje ona Senekę jako filozofa, który potrafił wydobyć ze skarbcza ludzkiej kultury elementy uniwersalne, ponadczasowe, na których należy oprzeć dzieło wychowania kolejnych pokoleń: przyjaźń, nadzieja i miłość, szczęście i cierpienie, perspektywa śmierci. Te wyakcentowane przez autorkę, ważne punkty zakotwiczenia refleksji Seneki nad ludzkim życiem przekonują o wyjątkowej subtelności starożytnego filozofa w odczytywaniu tajników ludzkiego życia. Artykuł ten został umieszczony w dziale Polemiki ze względu na prezentację specyficznych odniesień poglądów Seneki do stanowiska filozofii personalizmu chrześcijańskiego czy raczej do samego chrześcijaństwa. Autorka pisze o tych odniesieniach, ukazując głównie wartość i siłę inspiracji płynących ze stoicyzmu Seneki. Można też spojrzeć na relacje pomiędzy tymi stanowiskami z drugiej strony – dokonując krytyki stoi-

cyzmu i sposobu ujmowania przez Senekę miłości czy litości z punktu widzenia myślicieli chrześcijańskich.

Doświadczenia przeszłości, tym razem szczególnie tragiczne, bo dotyczące milionów osób – ofiar drugiej wojny światowej, legły u podstaw artykułu Magdaleny Gajderowicz pt. *Pedagogika zza drutów. Elementy wychowania w grypsach więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku*. Autorka w swoich rozważaniach przywołuje treści grypsów pisanych przez uwięzionych na Majdanku rodziców, braci i siostry tych, którzy zostali po „drugiej stronie drutów”. Z treści tych dowiadujemy się o niebywalej konstruktywnej sile życia tych ludzi. Sile, która nie pozwala im skupiać się na własnym cierpieniu, ale każe okazywać troskę o rozwój i wychowanie swoich najbliższych. Zatraskany rodzic prosi córkę, by potrafiła wybaczyć sprawcom niedoli jego rodziny, kieruje jej uwagę na życie religijne – potrzebę zaufania Bogu i ufność w Jego pomoc w trudnym położeniu. Młoda więźniarka z delikatnością wypomina swojej siostrze, by bardziej doceniała matkę i dbała o nią. Brat jest przejęty tym, by młodsza siostra jeszcze nie chodziła na randki, „bo to przeszkadza w nauce”. Magdalena Gajderowicz, przybliżając treści grypsów więźniów Majdanka, uświadamia współczesnemu czytelnikowi, że nawet w najtrudniejszych sytuacjach – sytuacjach doświadczenia pogardy i poniżenia ze strony drugiego człowieka, zagrożenia własnego życia – można znaleźć w sobie siły, by pomagać innym żyć normalnie: budować więzi rodzinne, wspomagać w pomyślnym rozwoju tych, którzy z natury rzeczy bardziej wymagają troski i opieki. Tragiczna lekcja Majdanka staje się zatem źródłem nadziei i wiary w konstruktywną moc człowieka, także w jego potencjał wychowawczy.

Dwa artykuły przedstawione w bieżącym numerze „Roczników” dotyczą *stricte* czasów współczesnych. Pierwszy z nich, autorstwa Emilii Mulawy, pt. *Sytuacja wdowy i rodziny po samobójczej śmierci ojca*, odnosi się do kwestii wyjątkowo trudnej, także z powodu pewnego *tabu* społecznego i braków w zakresie literatury przedmiotu. Autorka, przywołując niepokojące dane statystyczne na temat samobójstw ojców w Polsce i ukazując konsekwencje tej tragedii dla najbliższych, próbuje jednocześnie wskazać na możliwości pomocy rodzinie w takiej sytuacji. Nadaje to tekstowi charakter pedagogiczny, a nie pozostawia go w postaci naukowego komunikatu, z którego nie wynika żadna wartość praktyczna.

Drugi artykuł poruszający problematykę obecną we współczesnej rzeczywistości wychowawczej, autorstwa Mateusza M. Mazurka, nosi tytuł: *Dogłębna demokratyzacja wychowania*; został on umieszczony w dziale Polemiki. Autor odnosi się w nim do zagadnienia przenikania idei demokracji do prak-

tyki wychowawczej. Demokracja jest uznawana skądinąd za „jedyną i słuszną” drogę wychowania w różnych środowiskach i instytucjach. Autor próbuje jednak, oprócz walorów tego rozwiązania, wskazać na pułapki demokracji w wychowaniu, przestrzegając niejako przed uznaniem jej za doskonały model budowania relacji wychowawczych.

Wielu autorów artykułów zamieszczonych w niniejszym numerze korzystało z materiałów archiwalnych, wielu pedagogów pracuje niemal wyłącznie na tego typu materiałach. Z tego też powodu w tym numerze „Roczników Pedagogicznych” znalazł się artykuł Ryszarda Skrzyniarza: *Zmagania z archiwami w kontekście badań biograficznych*. Autor dzieli się w nim własnymi spostrzeżeniami w zakresie wykorzystania źródeł archiwalnych do pracy naukowej, udzielając praktycznych rad tym, którzy w takiej pracy nie mają jeszcze większego doświadczenia.

Oprócz powyżej wspomnianych artykułów Czytelnik znajdzie jeszcze w tym numerze „Roczników” dość obszerny materiał w dwóch działach: Recenzje i Sprawozdania. Zachęcamy do dokonania osobistego przeglądu zawartych tam opinii i skonfrontowania ich z własnymi ocenami, do zapoznania się z przeglądem wydarzeń, które zainicjowano w pedagogicznych środowiskach naukowych w nieodległym czasie, głównie w Polsce południowo-wschodniej.